IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 65)
z dnia 15 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 65)

15 czerwca 2023 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra spraw zagranicznych na temat stanu przygotowania wyborów parlamentarnych w 2023 roku;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Cezary Węgliński** radca w Zespole Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Grzegorz Gąsior** ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego, dr hab. **Bartłomiej Michalak** pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, **Małgorzata Hallewell** i **Sylwia Grzybek** przedstawicielki inicjatywy „Polonia Głosuje", **Piotr Trzaskowski** przedstawiciel organizacji Avaaz.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Pana Piotra Wawrzyka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, witam, panie ministrze. Pana Marcina Jakubowskiego dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ-et, witam pana. Widzę tutaj, ale nie mam na liście, pana dyrektora Kowalskiego dyrektora Departamentu Polonii MSZ-et. Witam pana Grzegorza Gąsiora eksperta Krajowego Biura Wyborczego. Chciałbym też powitać pana prof. Bartłomieja Michalaka eksperta, pracownika naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Witam bardzo serdecznie pana Cezarego Węglińskiego (zdalnie jest z nami, z tego co widzę) z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Witam przedstawicieli inicjatywy „Polonia Głosuje" z Londynu panią Sylwię Grzybek oraz pana Piotra Trzaskowskiego, którzy są dziś z nami obecni, i zdalnie liderkę inicjatywy „Polonia Głosuje" Małgorzatę Hallewell. Witam serdecznie, pani Małgorzato.

Szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie obejmuje dwa punkty. W punkcie pierwszym, rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat stanu przygotowania wyborów parlamentarnych za granicą w 2023 r. W punkcie drugim, sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja proponowany porządek akceptuje. Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum Komisji, dlatego możemy już przystępować do posiedzenia. Bardzo serdecznie wszystkich proszę podczas dzisiejszego posiedzenia o zwięzłość wypowiedzi, ponieważ o godz. 20.00 jest wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Komisji Spraw Zagranicznych w bardzo istotnych kwestiach dotyczących Ukrainy, w których zarówno ja, jak i pan minister musimy uczestniczyć. Mamy godzinę, więc sądzę, że jesteśmy w stanie sprawnie tę kwestię omówić. Jeżeli będzie taka potrzeba, to oczywiście przekażę prowadzenie któremuś ze swoich zastępców i również przedstawiciele ministerstwa będą obecni na sali, i będziemy kon-

tynuowali. Spróbujmy tę godzinę wykorzystać, myślę, że powinno to być wystarczające, żeby zapoznać się z informacją i przeprowadzić dyskusję.

Nie tracąc czasu. Panie ministrze, bardzo proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie informacji ministra spraw zagranicznych na temat stanu przygotowania do wyborów za granicą w bieżącym roku.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi przygotowania do organizacji wyborów do Sejmu i Senatu w tym roku. Przebiegają one na kilku płaszczyznach: informatycznej, legislacyjnej i organizacyjnej. Kwestie informatyczne związane są z umożliwieniem komunikacji usługi elektronicznej ministra właściwego do spraw zagranicznych poprzez portal e-wybory z Centralnym Rejestrem Wyborców, obsługiwanym przez Krajowe Biuro Wyborcze. MSZ-et rozpoczął testy funkcjonalne centralnego rejestru oraz integracyjne centralnego rejestru z aplikacją e-wybory.

Kwestie legislacyjne to wykonywanie delegacji ustawowych zobowiązujących ministra spraw zagranicznych do wydania rozporządzeń do ustawy Kodeks wyborczy. Przygotowano projekt rozporządzenia ministra w sprawie spisu wyborców. W bieżącym miesiącu planowane jest uruchomienie uzgodnień międzyresortowych dotyczących projektu. W dalszej kolejności, począwszy od lipca br., podjęty zostanie finalny etap prac wewnątrzresortowych dotyczących rozporządzeń ministra w sprawie obwodów do głosowania za granicą.

Precyzyjny terminarz prac nad tym aktem jest zależny od obwieszczenia przez prezydenta terminu głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu. Postanowienie prezydenta określi bowiem kalendarz wyborczy, to jest określi daty, w których upływają terminy wykonywania określonych czynności wyborczych, w tym termin podania do wiadomości publicznej informacji o numerach i granicach obwodów głosowania utworzonych za granicą oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych. W dotychczasowej praktyce wyborczej nie było precedensu, aby utworzenie obwodów za granicą i podanie do publicznej wiadomości ich numerów i granic nastąpiło przed wydaniem postanowienia prezydenta określającego kalendarz wyborczy.

Jeżeli chodzi o kwestie organizacyjne, to wchodzi tu w grę kilka zagadnień. Po pierwsze, to jest zabezpieczenie potrzeb finansowych. Na podstawie zapotrzebowania placówek resort spraw zagranicznych opracował wniosek o uruchomienie środków z rezerwy celowej na zakup materiałów i usług koniecznych takich jak: urny, parawany, flagi, transport, wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia itd., opiewający na łączną kwotą 2 mln zł. Zasadność pozyskania środków z rezerwy ze znacznym wyprzedzeniem, to jest przed obwieszczeniem daty wyborów, została wstępnie uzgodniona z Krajowym Biurem Wyborczym. Uruchomienie rezerwy pozwoli na dokonywanie przez placówki niezbędnych zakupów z wyposażenia i bez presji zbliżającej się daty głosowania.

Wstępne szacowanie kosztów organizacji wyborów wskazuje, że w stosunku do 2019 r. wydatki te będą istotnie wyższe. Całkowity koszt wyborów za granicą w 2019 r. wynosił 2 mln 830 tys. 970 zł. Na nadwyżkę wpłyną czynniki takie jak podwyższenie cen i usług towarów, na które należy nałożyć planowane zwiększenie liczby obwodów komisji wyborczych za granicą oraz planowane podwyższenie kwot diet dla członków komisji.

Drugi aspekt kwestii organizacyjnych, to są szkolenia. Resort przeprowadza regionalne konsultacje z placówkami dotyczące tematyki wyborczej. Spotkania poświęcone tej materii w formule hybrydowej, tej zdalnej i osobistej, miały miejsce z udziałem ambasadorów i konsulów pracujących w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie oraz w Wielkiej Brytanii. W konsultacjach na zaproszenie MSZ-etu uczestniczyli również przedstawiciele Krajowego Biura Wyborczego. Jednocześnie poczyniono wstępne ustalenia z biurem na temat zaangażowania tej instytucji w proces szkolenia konsulów oraz członków obwodowych komisji wyborczych. Resort planuje zaoferowanie wsparcia konsulom w przeszkoleniu członków komisji wyborczych. Szkolenia będą organizowane online. Ich uruchomienie będzie możliwe po uchwaleniu przez Państwową Komisję Wyborczą wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych za granicą. Przeszkolenie

jest każdorazowo koniecznym elementem służącym prawidłowemu przygotowaniu procesu obsługi wyborów. Dotychczas zadanie to obciążało wyłącznie konsulów. Aby zoptymalizować ich obciążenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym głosowanie, centrala przy wsparciu Krajowego Biura Wyborczego zapewni konieczne wsparcie.

Trzeci aspekt kwestii organizacyjnych, to prace nad szacowaniem liczby i rozmieszczenia obwodowych komisji wyborczych w okręgach konsularnych. W marcu otrzymaliśmy od placówek wstępne propozycje dotyczące planowanej liczby w poszczególnych okręgach. Dane te zostały jednak poddane analizie w centrali, na podstawie której zwrócono się do placówek o zwiększenie liczby, o ponowne przeanalizowanie i bardziej precyzyjne oszacowanie, o ile to możliwe, z uwzględnieniem konkretnego ulokowania poszczególnych komisji wyborczych, ale także ewentualne zwiększenie liczby obwodowych komisji wyborczych.

Wstępnie wygląda na to, że zgodnie zresztą z przewidywaniami centrali, będzie to łącznie około 400 placówek. Przy planowaniu ich rozmieszczenia i liczby będą brane pod uwagę takie czynniki jak: szacowana frekwencja wyborcza (w oparciu o dane dotyczące liczby zamieszkujących i przebywających uprawnionych do głosowania), zdolności organizacyjne i osobowe placówek, dostępność infrastruktury polonijnej w państwie przyjmującym, warunki bezpieczeństwa, stosunek państwa przyjmującego.

Proces analizowania rozmieszczenia obwodowych komisji wyborczych jest nadal w toku. Prace koncepcyjne potrwają do lipca br. Należy podkreślić, że ostateczne usytuowanie i liczba obwodowych komisji wyborczych nie będzie możliwe do zakomunikowania przed obwieszczeniem daty wyborów. Po pierwsze, z racji braku podstawy do uprzedzania kroków przewidzianych w kalendarzu wyborczym. Podejmujemy wszelkie kroki, aby zabezpieczyć uprawnionym do głosowania jak najlepsze warunki do oddania głosu za granicą.

Kolejnym aspektem jest współpraca konsulów ze środowiskami polonijnymi. Centrala zaleciła konsulom podjęcie współpracy ze środowiskami polskimi w państwach przyjmujących w celu pozyskania zainteresowania i współpracy w związku z organizacją wyborów. Polacy za granicą są cennym partnerem przy poszukiwaniu lokali na siedziby komisji wyborczych oraz w pozyskiwaniu przychylności władz i środowisk lokalnych w miejscach ich zamieszkania. Tradycyjnie te osoby wspomagają proces wyborczy decydując się na pracę w komisji. W tym kontekście należy zachęcać środowiska komitetów wyborczych do zgłaszania kandydatów do prac w obwodowych komisjach wyborczych za granicą. Doświadczenia poprzednich wyborów pokazują, że komitety niezbyt często korzystają z przysługujących im w tym zakresie uprawnień.

Niezależnie od powyższego, chciałbym korzystając z okazji osobiście zachęcić wszystkich przedstawicieli Polonii, którzy są z nami zdalnie, żeby włączyli się w prace komisji wyborczych. Oczywiście z zastrzeżeniem obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych. W naszym przekonaniu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czym więcej Polaków będzie uczestniczyło w tych wyborach, tym lepiej. Jednak niezbędnym do tego warunkiem oczywiście jest zapewnienie możliwości obsługi tych wszystkich komisji, które chcemy uruchomić poprzez zapewnienie minimalnej liczby ich członków. Stąd też jeszcze raz mój apel do Polonii o włączenie się w prace komisji wyborczych.

Na koniec, ostatnim zdaniem, wydaje mi się, że dobrym pomysłem byłoby, i tu moja propozycja do pana przewodniczącego, do Komisji, żebyśmy się jeszcze raz spotkali w tym gronie na przykład na przełomie sierpnia i września i wtedy będziemy mogli rozmawiać o bieżącym, kolejnym etapie przygotowań wyborczych, na jakim wtedy będziemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Co do tej ostatniej propozycji absolutna zgoda. Przypomnę, że po raz pierwszy spotkaliśmy się już 25 stycznia br., aby porozmawiać na forum Komisji o przygotowaniach do wyborów za granicą. Dzisiaj, czyli niedługo przed ogłoszeniem terminu wyborów, która to decyzja spodziewana jest około połowy sierpnia, chcemy zobaczyć, jak na tym etapie te prace wyglądają i wysłuchać też opinii przedstawicieli Polonii co do ich oczekiwań.

Chcę podkreślić, panie ministrze, że w tej chwili kwestia liczby obwodów do głosowania za granicą nabiera takiego bardzo dramatycznego wymiaru przez wzgląd na przepis mówiący o tym, że każda komisja musi policzyć swoje głosy w ciągu 24 godzin od zakończenia głosowania. Oznacza to, że tylko większa liczba i to można powiedzieć radykalnie większa liczba obwodów do głosowania daje taką techniczną możliwość. Jeżeli byśmy przymierzali te liczby, które mieliśmy w wyborach prezydenckich w drugiej turze, czyli głównie w Anglii, mówię tutaj o Manchesterze czy Londynie, gdzie powyżej 20 tys. ludzi głosowało w jednej komisji, to fizycznie nie jest możliwe, aby w ciągu 24 godzin posortować, a nie policzyć, że tak powiem, taką liczbę głosów. Przypomnę, że w Polsce przeciętna liczba wyborców na lokal, to zdaje się jest poniżej 2 tys. – więc duże wyzwanie.

Cieszę się i przyjmuję za dobrą monetę, i w pełni się zgadzam, to zobowiązanie, czy ta deklaracja ze strony ministerstwa, że chcemy uruchomić jak największą liczbę. Natomiast chciałbym tylko uczulić, bo otrzymujemy w tej sprawie jako Komisja szereg głosów ze strony Polonii, otrzymujemy też ze strony takich instytucji jak Rzecznik Praw Obywatelskich wyrazy zaniepokojenia, czy to prawo konstytucyjne Polonii będzie rzeczywiście zapewnione. Ponieważ byłoby czymś, moim zdaniem, dla państwa polskiego bardzo zasmucającym, gdyby okazało się, że obywatele oddali głosy, po czym one okazały się nieważne, bo nie zdążono ich policzyć, a to byłby poważny delikt konstytucyjny. W związku z tym przyjmujemy tę deklarację za dobrą monetę.

Będziemy i jesteśmy gotowi wspierać wszelkimi możliwymi środkami. Mam nadzieję, tu przyłączam się do apelu pana ministra, że te nasze posiedzenia, które wiem o tym, że są obserwowane przez Polonię poprzez transmisje, stąd też taka pora, którą wybraliśmy, żeby ona była dogodna dla Polonii na świecie. Nawet jeżeli liczba uczestników zdalnych nie jest wielka, to wiem o tym, że jest to obserwowane, więc chcieliśmy też wykorzystać to nasze forum do apelu o kontakt z konsulami, do aktywności, do przedstawiania wniosków i zgłaszanie gotowości do współpracy w tej dziedzinie. Tyle tytułem wstępu.

Pan minister. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Chciałem jeszcze kilka refleksji w związku z tym, co powiedział pan przewodniczący. Po pierwsze, uwaga natury ogólnej, nie można w żaden sposób porównywać wyborów w 2020 r. do jakichkolwiek wyborów parlamentarnych z dwóch względów. Po pierwsze, wybory prezydenckie zwykle mają to do siebie, że są z wyższą frekwencją niż zwykłe, nazwijmy to, wybory parlamentarne. Druga kwestia, te szczególnie wybory tym bardziej nie mogą być odnośnikiem, z tego względu, że to były wybory wyłącznie de facto korespondencyjne. W związku z tym proces głosowania, właściwie i liczenia był specyficzny. Takiego pewnie nie będzie w tym roku, ale to nie zmienia faktu, to o czym powiedziałem, ta liczba lokali wyborczych musi być większa.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, to znaczy, drugi przepis, który moim zdaniem jest tutaj istotny, że prawo udziału w wyborach, tak samo w Polsce jak i za granicą, chcemy stworzyć dla tych osób, które po prostu mieszkają w małych społecznościach. Ponieważ ten przepis de facto nie może eliminować Polonii, tylko dlatego że jest za granicą, tak jak pan przewodniczący powiedział, i z tym się w pełni zgadzam, że ta frekwencja wśród Polonii jest w naszym wspólnym interesie. Dlatego też chcemy stworzyć możliwość poprzez dodatkowe tworzenie lokali w małych miejscowościach, żeby tam również w tych małych skupiskach, nazwijmy to może nie miejscowościach, ale małych skupiskach Polonii, żeby tam również była ta możliwość uczestniczenia w wyborach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciel Krajowego Biura Wyborczego chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego Grzegorz Gąsior:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nawiązując do ostatniego poruszanego tematu, chciałem też wszystkim przypomnieć, że Państwowa Komisja Wybor-

cza również wystąpiła do ministra spraw zagranicznych o zwiększenie liczby obwodów głosowania za granicą. Czyli wszyscy w tym samym kierunku dążymy. Myślę, że jest to najważniejsza kwestia związana ze zbliżającymi się wyborami i przeprowadzaniem głosowania za granicą, tak żebyśmy organizacyjnie wszystko zrealizowali jak należy, a obwodowe komisje wyborcze żeby mogły przeliczyć głosy w terminie.

Z tym, że też chciałem zwrócić uwagę, nawiązując do tego, co pan minister powiedział, że w roku 2019, gdzie nie było głosowania korespondencyjnego za granicą, nawet te największe obwodowe komisje wyborcze za granicą dosyć szybko przesłały protokoły do Państwowej Komisji Wyborczej. Już rano w poniedziałek docierały te obwody, koło południa mieliśmy z tych największych obwodów. Podkreślam, mówię o wyborach do Sejmu i do Senatu w 2019 r., nie o wyborach prezydenckich w 2020 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pan profesor Michalak.

Pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dr hab. Bartłomiej Michalak:

Krótko, tytułem pewnego uzupełnienia. Średnio w kraju wypada nawet mniej niż 2 tys., tylko 1100 osób na obwód. Rzeczywiście praktyka pokazuje, że jeżeli obwód zbliża się do 2 tys., to w tak skomplikowanych wyborach jak wybory parlamentarne, gdzie mamy wybory sejmowe i senackie, jakby to obciążenie i czas pracy komisji znacząco się wydłuża, a błędy mogą się tutaj multiplikować.

Ważna jest też kwestia sprawności samej komisji, jej organizacji pracy. W związku z tym szkolenia online, czy nawet taka współpraca z obsługą, z osobami z obsługi tego miejsca, gdzie komisja będzie działała jest ważne. Nawet takie rozpoznanie wcześniej, żeby sobie przygotować chociażby stanowisko pracy, to bardzo ułatwia. Trzeba pamiętać, że kwestia tego przepisu, który budzi takie kontrowersje, że teraz komisje jakoby inaczej będą liczyły głosy. Otóż one nie tyle będą inaczej liczyły, przy czym ustawowo zostały zobligowane do tego, żeby te głosy każdy z członków widział. Zresztą trzeba podkreślić, w wytycznych – pan dyrektor Gajzler wie najlepiej, bo je od lat pisze i redaguje – Państwowa Komisja Wyborcza od lat konsekwentnie nakazywała to komisjom, żeby właśnie pracowały komisyjnie, nie w grupach czy w pojedynczych zespołach. Teraz ustawodawca zdecydował się to włożyć do kodeksu.

Natomiast, proszę państwa, nie oszukujmy się, tu dużo zależy, znaczy dużo, przede wszystkim wszystko zależy od samej komisji. Ponieważ, jak już członkowie komisji o godzinie, nie wiem, 2:30 są zmęczeni, gdzieś tam popełnili błędy, to państwu gwarantuję, że oni już przepisy kodeksu to tak… Tylko, żeby naprawdę zróbmy to, skończmy, idźmy do domu, idźmy się wyspać. Tak to w wielu komisjach wygląda. Czyli jakby sprawność działania komisji, tego jak ona do tego podejdzie. Jeśli są tutaj przedstawiciele organizacji polonijnych, które mają kontakt z tymi osobami, to warto już o tym myśleć, jak sobie to zorganizować. Proszę państwa, to bardzo łatwo sobie można ułatwić taką pracę, to oglądanie karty przez wszystkich, nie trzeba jej przecież podawać. To wcale tak nie musi wyglądać. Można po prostu mieć miejsce, duży stół, gdzie wszyscy członkowie komisji mogą sobie usiąść, zajrzeć i gdzie po prostu te karty widać. Zresztą sobie nie wyobrażam takiego przechodzenia karty z rąk do rąk, to tego sobie nie wyobrażam.

Natomiast tutaj są też czynniki, więc sprawność komisji, czynniki obiektywne niezależne, jak chociażby liczba list. Pan dyrektor mówił, że w 2019 r. poszło to sprawnie, nie pamiętam, ile było list, ale to w dużej mierze zależy od tego, ile będzie list komitetów wyborczych i czy będzie karta zbroszurowana, czy będzie karta jednostronna. Lepiej dla pracy komisji byłoby – tu zresztą wiele rzeczy na to wskazuje, również liczba głosów nieważnych jest wtedy znacząco mniejsza – żeby była jedna kartka. Wtedy musi być – już kończę –rzeczywiście tych list mniej, ale to już nie jest w gestii komisji.

Chciałem tylko jeszcze na koniec powiedzieć jedną rzecz, że ten słynny przepis 24 godzin nie odnosi się wcale do faktu policzenia – to jest art. 230 § 2 Kodeksu wyborczego. Żeby też była jasność, to nie jest nowa regulacja, to jest regulacja, która jest od pierwszej chyba ordynacji wyborczej. Ona dotyczy sytuacji, w której komisja nie przekaże wyników w 24 godziny, nie, że nie policzy. Policzyć, to jedno, przygotować protokół,

to drugie, a przesłać te wyniki skutecznie za pomocą systemu elektronicznej transmisji, to trzecie. Czyli tego czasu jest de facto jeszcze mniej niż tylko na policzenie, więc to rzeczywiście będzie wymagało sprawności.

Zgodzić się trzeba z panem ministrem, który mówi, że nie sposób do końca porównywać wyborów z 2020 r., bo to nie ta skala, bo były wybory korespondencyjne. To prawda. Myślę, że fakt, że to nie będą wybory korespondencyjne znacząco obniży liczbę zainteresowanych z powodów po prostu podwyższenia bariery. Należy wyrazić żal i jako ekspert, jako badacz wyrażam żal po raz kolejny, że ustawodawca nie zdecydował się jednak na głosowanie, żeby przywrócić głosowanie korespondencyjne Polakom za granicą. Ponieważ ta instytucja akurat w tym przypadku się sprawdziła. O tym mówiłem już wcześniej na posiedzeniu, również w Senacie, wielokrotnie o tym pisałem, bo sam osobiście jestem sceptyczny co do głosowania korespondencyjnego w kraju. Z różnych powodów nie będę o tym mówił. Natomiast, jeśli akurat chodzi o wyborców za granicą, to się naprawdę świetnie sprawdziło. Polacy się też zresztą do tego przyzwyczaili.

Natomiast trzeba się liczyć z innymi konsekwencjami, mogą się pojawić kolejki w lokalach. Tak bywało w przeszłości zwłaszcza w tych destynacjach turystycznych. Może tu akurat nie ten czas, natomiast pojawią się z pewnością inne problemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Jeszcze ad vocem Krajowe Biuro Wyborcze. Bardzo proszę.

Ekspert KBW Grzegorz Gąsior:

Jeśli można, małe uzupełnienie do tego, co powiedział pan profesor Michalak. Po pierwsze, od 2018 r. nie ma już kart zbroszurowanych. W żadnych wyborach od 2018 r. nie były takie karty stosowane i nie ma takich projektów, żeby takie karty były używane.

Pracownik naukowy UMK w Toruniu dr hab. Bartłomiej Michalak:

A jak będzie na przykład 20 list?

Ekspert KBW Grzegorz Gąsior:

To jest wyjątkowa sytuacja, ale to…

Pracownik naukowy UMK w Toruniu dr hab. Bartłomiej Michalak:

Nie doczekajmy się.

Ekspert KBW Grzegorz Gąsior:

Mówię, nie ma planów, żeby takie karty sporządzać. Natomiast, jeśli chodzi o przepisy o wspólnym ustalaniu wyników głosowania, tak jak pan profesor powiedział, faktycznie od wielu, wielu lat jest taki przepis w wytycznych. Natomiast już w 2015 r. ten przepis pojawił się również w Kodeksie wyborczym.

Pracownik naukowy UMK w Toruniu dr hab. Bartłomiej Michalak:

Zakaz… *(niesłyszalne).*

Ekspert KBW Grzegorz Gąsior:

Tak, przepis zobowiązujący do wspólnego ustalania wyników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciele instytucji się wypowiedzieli. Czy jeszcze przedstawiciel biura rzecznika chciałby coś dodać? Nie widzę zgłoszenia.

W takim razie poprosiłbym państwa posłów o chwilkę cierpliwości i w pierwszej kolejności udzielę głosu przedstawicielom Polonii, bo taki mamy zwyczaj i za chwilę przechodzimy do dyskusji. Pani Małgorzata Hallewell z Londynu. Bardzo proszę.

Przedstawicielka inicjatywy „Polonia Głosuje" Małgorzata Hallewell:

Dobry wieczór, witam serdecznie. Bardzo się cieszę z możliwości uczestnictwa w dzisiejszym posiedzeniu i bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za tę możliwość.

Pozwolę sobie zacząć od przypomnienia, że kiedy rozmawiamy o Polonii, to nie mówimy o jakiejś obcej, odległej społeczności, tylko mówimy o Polkach, Polakach, obywatelkach, obywatelach polskich, którzy posiadają dokładnie te same prawa, na równi z tymi, którzy mieszkają w Polsce. Kiedy się mówi o tym, że Polonia głosuje, to chcia-

łabym zwrócić uwagę, że powinniśmy się cieszyć, że Polonia głosuje, dlatego że każdy oddany głos, często oddany przy dużym wysiłku, który wynika z kolejek, odległości do lokali wyborczych itd. Czyli każdy oddany głos jest wyrazem naszej troski, troski o rodzinę, bliższych, dalszych znajomych. Troski o całą naszą wspólnotę, w której pozostajemy niezależnie od miejsca zamieszkania.

Bardzo się cieszę z informacji ministerstwa o planach zwiększenia ilości lokali wyborczych za granicą. Z naszej perspektywy polonijnej, jest to częściowo rekompensata za nieuwzględnienie apelu o przywrócenie głosowania korespondencyjnego. Zwiększenie lokali wyborczych przede wszystkim pozwoli większej ilości osób uczestniczyć w procesie głosowania. Natomiast nie rozwiąże innych problemów, które wynikają z tegorocznej nowelizacji Kodeksu wyborczego.

Zanim przejdę do problemów, chciałabym troszeczkę dopytać, mianowicie, nie wiemy, ile faktycznie komisji powstanie. Dowiemy się o tym, tak jak pan minister powiedział, dopiero po rozporządzeniu prezydenta dotyczącym wyborów. Chciałam się zapytać o proces decyzyjny, mianowicie, kto decyduje o tym, gdzie i w jakiej ilości te lokale wyborcze powstaną? Czy istnieje możliwość odwołania się, czy też zaproponowania dodatkowych lokali w momencie, kiedy one już zostaną ogłoszone? Miałam też pytanie o budżet, ale już pan minister zdążył odpowiedzieć, więc rozumiem, że za planowanym utworzeniu dodatkowych lokali są też tutaj przewidziane dodatkowe pieniądze.

Z tym, że powołanie dodatkowej ilości komisji nie rozwiąże wszystkich problemów, tak jak już wspomniałam, te problemy wynikają z nowelizacji. Zacznę od drobniejszych problemów. Po pierwsze, system rejestracji. Pozbawiono nas rejestracji telefonicznej, pozbawiono nas możliwości wysyłania zgłoszeń faksem czy e-mailem. W zasadzie jest w tym momencie tylko listownie na papierze z własnoręcznym podpisem albo za pomocą systemu elektronicznego. Wiemy z doświadczenia, że ten system rejestracji elektronicznej jest wprawdzie bardzo wygodny, ale nie do końca działa sprawnie. Przy dużym natężeniu zgłoszeń po prostu serwer pada. Nie mamy statystyk, nie wiemy, ilu osobom w poprzednich wyborach nie udało się zarejestrować, a tym samym zostały pozbawione możliwości udziału w głosowaniu. Czyli w tym miejscu taki apel, żeby ten system wzmocnić, żeby nie było takich sytuacji, że ktoś się zarejestrował, bo serwer się zawiesił.

Dodatkowo, komisje nie rozwiążą problemu, dlatego że nie znamy frekwencji. Panowie tutaj zakładacie, że frekwencja będzie niższa, my zakładamy na podstawie zainteresowania jakie już mamy i poruszenia wyborami, że na pewno będzie wyższa niż w 2019 r. Czy będzie tak wysoka jak w wyborach prezydenckich, to nie wiem. Jednak uważam, że trzeba się przygotować na 20–50% więcej niż było w 2019 r. i proponowana liczba dodatkowych komisji najprawdopodobniej nie rozwiąże problemu powstawania komisji, które będą liczyły ponad 2 tys. zarejestrowanych wyborców. Takich komisji na świecie w 2019 r. było 51, z czego 21 w samej Wielkiej Brytanii.

Tutaj wchodzimy na najważniejszy problem, czyli limit czasowy. Tak, wiem, że limit 24 godzin zawsze obowiązywał i słyszałam, że panowie tutaj powiedzieli, że daliśmy radę – mówię daliśmy, ponieważ też pracowałam wtedy w komisji wyborczej – przesłać wyniki głosowania na czas. Niemniej jednak ten mały przepis, który mówi o tym, że należy pokazać tę kartę wszystkim obecnym członkom komisji, zdecydowanie zmienia tempo i cały proces liczenia – znacząco go spowalnia, bo zrobiliśmy symulację dwukrotnie. Wiemy, że takie symulacje były powtarzane też przez inne instytucje i wszyscy się zgadzają, że znacząco spowalnia. Jeżeli dodać do tego to, o czym już mówił pan profesor Marciniak, że 24 godziny jest na przekazanie wyników. To znaczy, że odchodzi nam godzina, dwie godziny czynności, które komisja musi wykonać po zamknięciu lokalu wyborczego, plus bardzo skomplikowany i czasochłonny proces przekazywania wyników do Warszawy, do centrali Państwowej Komisji Wyborczej.

Byłam wczoraj na spotkaniu w konsulacie, to tak odpowiadając panu ministrowi na zaangażowanie społeczne. Tak, byliśmy jako „Polonia Głosuje”, zgłosiliśmy naszą chęć pomocy w szukaniu i obsadzie lokali wyborczych. Wiemy, że konsulat w Wielkiej Brytanii też do tego bardzo poważnie podchodzi i to nas bardzo cieszy. Natomiast oni też będą mieli z tym dodatkowe problemy, bo jeżeli proces przekazywania wyników trwa trzy-cztery godziny, a przy zwiększonej liczbie komisji można sobie wyobrazić, że on się

będzie dodatkowo korkował i zajmie więcej czasu, to jest czas, który odbiera nam się na policzenie głosów w terminie.

Tutaj chciałam zwrócić państwa uwagę na projekt ustawy senackiej, która przedłuża ten czas do 48 godzin. Ustawa senacka właściwie jest takim kołem ratunkowym. Jest kołem ratunkowym dla tej całej sytuacji, dla tych zmian i komplikacji, z którymi będziemy mieć do czynienia. Chciałam zwrócić uwagę, że jedyny argument przeciwko dotyczył całkowitego usunięcia limitu czasowego. Wiem, że przedstawiciele PKW zgłaszali, że to naruszy, nie wiem, ciągłość państwa i jest to konieczne zabezpieczenie. Już nie będę wchodzić w dyskusję, okej, więc mamy ten limit czasowy. W tym momencie jest tylko projekt przedłużenia go do 48 godzin, a ten projekt nie gwarantuje nam, wyborcom głosującym za granicą równości praw, bo wiadomo, że takiego limitu nie ma w kraju. Jedyne, co nam daje, to daje nam szansę faktycznego uczestnictwa w wyborach i w wyborze przyszłego parlamentu. Jest to naprawdę niewiele i bardzo bym prosiła, żebyście państwo – wiem, że są na sali osoby, które mają jakąś moc decyzyjną – po prostu wrócili do tej ustawy. Ona jest konieczna, jest jedynym gwarantem, że głosy oddane za granicą zostaną policzone, że wszystkie głosy oddane za granicą zostaną policzone w terminie, jeżeli ten termin zostanie przedłużony.

Co jeszcze chciałam powiedzieć? Właściwie to wszystko z mojej strony. Nie, przepraszam, jeszcze będzie pytanie w zasadzie do przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego o ten proces przekazywania wyników. Rozumiem, że jest to duże obciążenie dla konsulatów i nie mam gotowych rozwiązań, bo moja rola, jako przewodniczącej komisji, kończy się w momencie przekazywania wyników do konsulatu. Natomiast wiem, że jest to bardzo złożony proces i naprawdę państwo wysłuchajcie własnych pracowników, może oni zaproponują rozwiązania, które przyspieszą ten proces i jednocześnie nie będą skazywać komisji już wykończonych pracą na wielogodzinne oczekiwanie czy ich raport został przyjęty, czy nie. To tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do dalszej części debaty, są zgłoszenia poselskie. Pani poseł Paulina Matysiak, bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dziękuję. Dziękuję też za te głosy, za to wprowadzenie, za chęć i deklarację spotkania się na przełomie sierpnia i września br. Faktycznie sprawa jest poważna, bo od wielu miesięcy Polonia martwi się, czy aby na pewno jej głosy po prostu nie przepadną w trakcie najbliższych wyborów parlamentarnych. Jej obawy nie są bezpodstawne, to już wynikało w tych głosach przed moimi, zwłaszcza tego problemu związanego ze zliczaniem głosów, przekazania wyników w ciągu 24 godzin od zakończenia głosowania i tych zasad Kodeksu wyborczego, które nakazują by ta karta była okazywana wszystkim obecnym członkom komisji. Oczywiście członkowie komisji nie muszą jej brać do ręki, muszą ją wszyscy po prostu zobaczyć.

Natomiast wiemy, że będzie to wydłużało całą tę procedurę, przy dużym obwodzie za granicą będzie po prostu to ryzyko, że nie uda się tego zrobić na czas, że ta weryfikacja nie będzie miała miejsca w ciągu 24 godzin. Natomiast to co jest kluczowe, to fakt, że taka konsekwencja jest naprawdę po prostu brutalna, uznanie wyborów w danym obwodzie za niebyłe, niepoliczenie po prostu tych głosów i tak naprawdę wyrzucenie tych głosów do kosza. Jeżeli ktoś się zdecyduje na pójście na wybory i okaże się, że komisja nie zdąży policzyć, bo to będzie duży obwód, będzie bardzo dużo osób, myślę, że to jest bardzo duży sygnał dla naszych rodaków, jeżeli ich w taki sposób traktujemy. Ponieważ z jednej strony chyba wszystkie ugrupowania zachęcają do pójścia na wybory, a potem okazuje się, że przez taką konstrukcję przepisów prawnych może się okazać w niektórych miejscach, że głosów nawet nie policzymy, niezależnie na kogo one zostaną oddane.

Bardzo dziękuję za ten głos pani Małgorzaty. Chciałam tutaj też powiedzieć o tej symulacji, którą w Londynie przeprowadziło stowarzyszenie „Polonia Głosuje". Nie wiem, czy państwo o niej słyszeli, ponieważ…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Tak, to już tę informację mieliśmy.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak, to może tego nie będę powtarzała. Natomiast faktycznie jest to problem. Wiemy, że potrzebujemy więcej obwodów w zagranicznych komisjach, w których liczba wyborców przekracza 2 tys. w poprzednich wyborach było kilkadziesiąt. Jest to faktycznie problem i potrzebujemy konkretnego rozwiązania. W tej sprawie też interpelowałam, nie będę przytaczać odpowiedzi z resortu, zainteresowane osoby mogą sprawdzić moje pytania i odpowiedź ministerstwa. Natomiast to co jest kluczowe, to pytanie o to, w jaki sposób państwo chcecie dołożyć starań, żeby te obwody nie były zbyt duże? Jak chcecie też skutecznie zachęcać wyborców, żeby rejestrowali się tam, gdzie wyborców jest po prostu mniej?

Tak naprawdę, to na tych wyborcach ma spoczywać odpowiedzialność za to, gdzie oni się zarejestrują. Ponieważ skąd też mają wiedzieć, gdzie będzie mniejszy okręg i jak będą wyglądały te zmiany, jeżeli chodzi o liczbę zarejestrowanych osób. Czy resort jest w stanie faktycznie zapewnić Polonię, że nie dojdzie do takiego najczarniejszego scenariusza, w którym jakakolwiek komisja po prostu nie wyrobi się z przeliczeniem głosów zgodnie z tym nowym systemem, co poskutkuje tym, że te głosy przepadną.

Na koniec jeszcze taki konkretny apel, z konkretnego miejsca, o konkretny obwód. Jest petycja naszych rodaków o utworzenie obwodu w Calabrii w mieście Cosenza. Podczas ostatnich wyborów w 2019 r. we Włoszech zostały powołane trzy punkty wyborcze: w Mediolanie, Rzymie, Palermo. Południowe regiony Włoch, Calabrii, Basilicaty, Apulii są zbyt oddalone od tych placówek. Dotarcie stamtąd, to jest ponad 500 km do Palermo i Rzymu, są to też bardzo duże koszty podróży i to też może powodować, że ktoś w tych wyborach, mimo że chciałby, nie weźmie udziału. Pytanie, czy jest szansa w ogóle na utworzenie obwodu w Calabrii, biorąc pod uwagę przepisy prawa. Z danych statystycznych wynika, że w tym regionie mieszka prawie 3 tys. Polaków. Jak to wygląda w odniesieniu do tego konkretnego miejsca? Przypuszczam, że takich miejsc może być o wiele więcej. Podaję przykład tego jednego i też bym poprosiła o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Siarkowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rzeczywiście rozmawiamy tutaj o tym też, jak mobilizować Polonię do udziału w naszych parlamentarnych wyborach. Mówimy z jednej strony, że ta frekwencja w pewnych państwach jest wysoka, ale są też pewne państwa, w których ta frekwencja jest niska. Głosują przedstawiciele, nie wiem, ambasady, ich rodziny, a częstokroć Polacy, którzy mieszkają na tych terenach, nie biorą udziału w wyborach. Teraz pytanie, dlaczego? Jedną z przyczyn, oprócz oczywiście tych przyczyn technicznych, organizacyjnych, o których rozmawialiśmy, jedną z przyczyn jest to, że w zasadzie Polonia, Polacy mieszkający za granicą nie mają swojego przedstawiciela. Wiem, że o tym już była wcześniej rozmowa na forum tej Komisji. Była mowa o tym, że w zasadzie można by było chociażby z Warszawy z okręgu senackiego wydzielić właśnie ten okręg senacki dla Polonii za granicą, tak żeby właśnie Polacy mieszkający za granicą mogli wybrać swojego przedstawiciela.

Teraz jeżeli przychylne głosy, tak naprawdę słyszymy co do takiego rozwiązania z różnych opcji politycznych zarówno z prawicy, jak i z lewicy, to co stoi na przeszkodzie, żeby chociażby tego rodzaju rozwiązania mogły być zaproponowane przez komisję łączności, mógłby być to projekt komisyjny. Wiem, że pan przewodniczący w ubiegłym roku chociażby na ten temat się wypowiadał, więc to jest tak naprawdę pytanie do Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Od razu odpowiadam, pani poseł, to nie jest kompetencja Komisji, bo to by musiało…

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Ale projekt komisyjny.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

To nie jest w kompetencji naszych ustaleń. Ponieważ to musiałaby być zmiana ustawy, panie profesorze, Kodeksu wyborczego?

Pracownik naukowy UMK w Toruniu dr hab. Bartłomiej Michalak:

Tak, Kodeksu wyborczego, trzeba by było zmienić załącznik do Kodeksu wyborczego.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Tak, ale to jest merytoryczna właśnie…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Chcę zapewnić panią poseł, że zgodnie z tym co pani poseł mówi, tak, to prawda, rozmawialiśmy już o tym ponad rok temu. Przeprowadziłem wszystkie niezbędne rozmowy z przedstawicielami ugrupowań politycznych, czy taki wniosek miałby poparcie.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Komisyjnie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jednak żeby Komisja miała szansę go przegłosować, to ugrupowania, które ją tworzą, musiałyby go poprzeć. Nie było takiej gotowości. Odpowiadam pani, nie było takiej gotowości. Odpowiedź mniej więcej wszystkich środowisk brzmiała jednogłośnie: przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby każdy komitet wziął przedstawiciela Polonii na swoją listę w Warszawie – i mówiąc wprost – go przedstawił.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

I gdzie my?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

To już nie będę tego komentował, ale tak ta konsultacja mniej więcej przebiegała.

Co do wątku, który poruszała jeszcze pani Hallewell, to krótka informacja, bo sprawdzałem, że jeżeli chodzi o inicjatywę senacką dotyczącą zmiany Kodeksu wyborczego i wydłużania tego czasu do 48 godzin na przedstawienie sprawozdania komisji, to ten projekt jest wciąż w konsultacjach i jeszcze nawet nie został nadany mu numer. Co z mojego politycznego doświadczenia każe mi podejrzewać, że szanse na to, by taka zmiana w kodeksie została wprowadzona są żadne. Myślę, że nie ma również woli politycznej, by takiej zmiany dokonać. Co tym bardziej wskazuje, o czym mówiłem w swoim wprowadzeniu, że jedynym dziś dostępnym instrumentem, który może nas uratować przed kompromitacją państwa polskiego, że się okaże, że ktoś oddał głosy i one okazały się nieważne, jest po prostu takie zwiększenie liczby obwodów wyborczych, zwłaszcza takie zwiększenie, tam, gdzie mają one naprawdę ogromną liczebność, aby tych sytuacji uniknąć, aby po prostu była szansa. Tutaj wierzę w to, jestem przekonany i liczę na to, że MSZ-et będzie w tym kierunku pracował.

Jeszcze jedna informacja do wszystkich państwa i też do państwa ze środowisk polonijnych, jeżeli macie państwo jakieś informacje czy inicjatywy dotyczące dodatkowych obwodów, proszę to przesyłać mailem na sekretariat Komisji. My to będziemy do MSZ-etu przekazywać. Jestem przekonany, że konsulowie tę funkcję wypełniają, ale nic nie szkodzi, jeżeli jakieś informacje zdublujemy. Może dzięki temu coś nam nie umknie.

Pani poseł Fabisiak jeszcze chciała zabrać głos.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Kilka pytań. Pierwsze, panie ministrze…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, przepraszam, tylko proszę o wyjątkową zwięzłość, mamy godz. 19:50, a zależy mi na tym, żeby pan minister mógł się odnieść.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Rozumiem, panie przewodniczący, ale sprawa jest tej wagi…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Sprawa jest olbrzymiej wagi…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Zwięzłość nie przeszkadza, zaraz postaram się bardzo zwięźle.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Ale jednocześnie chciałabym uzyskać odpowiedź na pytania. Pierwsze, będą ustalane obwody wyborcze, pan minister podał kilka kryteriów. Chciałabym spytać, czy te obwody wyborcze będą konsultowane z Polonią? Ponieważ nikt lepiej, jak przedstawiciele Polonii nie wie, gdzie są skupiska, gdzie ludzie chcą głosować, gdzie jest presja. Jest to pytanie pierwsze. Drugie pytanie, czy jest określona maksymalna odległość do obwodu wyborczego? Jak to jest 700 km, a tak jest bardzo często w Stanach, w Kanadzie również, to przyzna pan minister, że to jest nieludzkie, pomijając już wszystkie względy. Znam rodziny, które z dwojgiem dzieci jechały, żeby zagłosować i potem wracały z tymi dziećmi, bo niekoniecznie stać ich było na hotel w Kanadzie. Jest to pytanie drugie. Trzecie pytanie dotyczyłoby wielkiego niepokoju, wiem, że ma być online informacja, ale wyjaśnijcie państwo jak najszybciej, jaki dokument uprawnia do głosowania, czy paszport, dowód osobisty, ludzie tego po prostu nie wiedzą, a to jest podstawowa informacja.

Wreszcie, panie przewodniczący, co by było bardzo krótko, proponuję żeby wesprzeć Polonię na całym świecie. Dziękuję za tę inicjatywę „Polonia Głosuje", bo w Londynie państwo podjęliście taką inicjatywę, ale na całym świecie ludzie chcą głosować. Trudno określić, ja nie będę na pewno określała, jak to jest, jaka to jest liczba, ale jest dużo większe zainteresowanie – od wielu lat śledzę ten problem – niż było dotychczas. Zatem proponuję, panie przewodniczący, abyśmy przyjęli dezyderat, w którym poprzemy Polonię poprzez to, że będziemy domagali się jednak wydłużenia czasu na liczenie.

Jest jeden powód, zgodzę się z panem profesorem, że sprawność działania komisji to rzecz ważna, tylko że nie zawsze jest to możliwe. Ponieważ w ostatnich wyborach i w przedostatnich, i jeszcze wcześniejszych w pewnym momencie nie było w ogóle możliwe przekazanie do Polski – do konsulatu jeszcze jako tako – wyników wyborczych, bo były łącza tak obciążone i nie z powodu niepoliczenia, tylko z powodu trudności technicznych. Technologia też bywa zawodna, więc jak to wtedy będzie rozstrzygane? Sąd będzie rozstrzygał? Czy po prostu powiemy, te wyniki głosowania idą do kosza, bo nie zdążyli, bo system nie był sprawny? Jednak to trzeba uwzględnić, czy była próba wysłania, a tylko nie były one… To jest znowu może drobiazg, ale to musi być rozpatrzone.

Chciałabym jednak, panie ministrze, żeby pan odpowiedział, rozumiem, że dopiero po ogłoszeniu wyborów przez pana prezydenta będą ustalane obwody głosowania, ale nie wątpię, że państwo macie już to wszystko gotowe, a tylko wtedy będzie podane do wiadomości publicznej. Ponieważ, jeśli dziś tego nie ma, to kto te lokale potem… To będzie w ciągu dwóch miesięcy, powiedzmy, i kto potem znajdzie te lokale? Czyli trzeba to już zalecić konsulatom, aby po pierwsze, szukali lokali wyborczych. Po drugie, nie wątpię, że państwo przeprowadziliście już konsultacje z Polonią, to w ogóle nie jest trudne…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, jeżeli mogę prosić już o konkluzję.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Tak jest, naprawdę będę, ale myślę, że te sprawy są też ważne, są równie ważne dla całego świata, dla Polonii na całym świecie. Chciałabym jednak uzyskać… Skoro mamy… To może za tydzień…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeśli pani poseł chce uzyskać odpowiedź, to mamy na to już dosłownie kilka minut.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Nie, ja tego po prostu nie przyjmuję do wiadomości, że mogę mieć kilka minut, a ludzie na całym świecie słuchają. Proponuję i stawiam wniosek o przygotowanie dezyderatu w celu wsparcia Polonii.

Wreszcie jeszcze ostatnie pytanie, jeśli będą powołane komisje wyborcze, jaka odległość, jaka liczba maksymalna? Państwo to będziecie wiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Już mówiła pani poseł o tym. Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Co do dezyderatu, przyjmuję propozycję. W prezydium ją przedyskutujemy.

Bardzo proszę, panie ministrze. Przepraszam, jeszcze udzielę głosów, ale na tym etapie pan minister musi nas opuścić i chciałbym, żeby miał szansę przynajmniej do tej części dyskusji się odnieść, a potem będziemy ją kontynuowali. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Proszę państwa, wydawało mi się, że to jest jasne, oczywiste i nie wymaga potwierdzenia. że po pierwsze, propozycje lokali, przepraszam, ilość lokali przygotowują konsulowie. Jednak to nie jest tak, że konsul śpi i o trzeciej w nocy przyjdzie mu do głowy, że chce stworzyć u siebie 10 obwodów. Wynika to m.in. z konsultacji z Polonią, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Wydawało mi się, że to jest taka oczywista oczywistość, tak jakby niewymagająca tego powtarzania, ale skoro jest taka potrzeba, to mówię.

Odpowiadając na pytanie pani poseł o odległość, to jest też to co mówiłem, że są małe skupiska Polonii, w związku z tym, że jest problem być może z dotarciem tam, być może nie dla wszystkich możliwość przejechania 100 czy 700 km jest co najmniej tak samo trudna, to chcemy stworzyć również tam te obwody. Podkreślam jeszcze raz, to, o czym powiedziałem na wstępie, ale to jest uzależnione wyłącznie tak naprawdę jednym elementem – przepraszam – dwoma. Pierwszym jest to, że konsul, czyli urzędnik konsularny, zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego, musi dostarczyć dokumenty niezbędne do przeprowadzenia wyborów do wszystkich obwodowych komisji i to czasowo nie zawsze po prostu jest tak łatwe do zrealizowania.

Po drugie, to wynika też z tego, o czym mówiłem, że konieczne jest obsadzenie tych komisji, mówiąc wprost, przez uprawnione do tego osoby. Chciałbym tu zwrócić uwagę na jedną rzecz, nie każdy, kto zalicza się do Polonii jest uprawniony do tego, żeby zasiadać w komisji. Ponieważ do tego trzeba mieć po prostu polskie obywatelstwo, więc nie mylmy tych dwóch pojęć, a bądźmy w tym precyzyjni.

Po trzecie, jeszcze jedna ważna rzecz, usprawniająca proces przesyłania głosów, o których było tutaj tyle dyskusji. Technicznie to wygląda w ten sposób. Komisja przygotowuje wyniki i są tzw. operatorzy, kalkulatorzy, osoby, które wprowadzają wyniki do kalkulatorów. W związku z tym, że jest taka a nie inna sytuacja, wychodząc naprzeciw temu, o czym też pani z Polonii mówiła, żeby usprawnić ten proces, tych osób też będzie po prostu więcej – tych osób odpowiedzialnych za techniczne wprowadzenie wyników do systemu. To, o czym pani poseł powiedziała, że były problemy, to była po prostu awaria systemu, a na to nikt z nas nie ma wpływu. Przepraszam, ale to jest kwestia techniczna, to się zawsze może zdarzyć. Nam też się teraz może zdarzyć nagle awaria i zgaśnie światło, więc pewnych rzeczy nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Dziękuję bardzo.

Przepraszam, jeszcze ostatnie zdanie, przyłączam się do apelu pana przewodniczącego, proszę o sygnały wszędzie tam, gdzie nie jak państwu się wydaje, przepraszam, mówiąc brutalnie, że trzeba stworzyć obwód, tylko tak jak pani poseł powiedziała, że Polonia jest zainteresowana stworzeniem możliwości głosowania. Wszystkie te propozycje będziemy bardzo poważnie analizowali i starali się, odpowiadając też na pytanie

pani poseł, w porozumieniu z Polonią, doprowadzić do utworzenia tam lokali wyborczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Panie ministrze, jeszcze prosi o głos pan Piotr Trzaskowski, to jest właśnie przedstawiciel inicjatywy „Polonia Głosuje".

Przedstawiciel organizacji Avaaz Piotr Trzaskowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za głos. Małe sprostowanie, jestem częścią organizacji Avaaz, ale współpracujemy z „Polonia Głosuje". Przyniosłem planszę, symbolizującą petycję, która na naszej stronie powstała, podpisana przez tysiące osób z całego świata. 70 tys. osób z całego świata, z Polski i z zagranicy apeluje o to, żeby stworzyć takie zasady najbliższych wyborów, aby te osoby mogły w pełni wziąć udział w wyborach, aby ich głosy były ważne. Za chwilę tę planszę przekażemy panu ministrowi, aby ona trafiła do adresata, do pana ministra Raua.

Petycję podpisały osoby ze 100 krajów na świecie, to nie są tylko kraje, gdzie są największe skupiska Polonii, to nie jest tylko Wielka Brytania, Niemcy, Stany Zjednoczone. Mamy większość krajów Afryki, gdzie są osoby, które nie chcą tracić kontaktu z ojczyzną i chcą wziąć pełny udział w głosowaniu i nie chcą być obywatelami drugiej kategorii. Bardzo proszę państwa, żeby stworzyć takie warunki, aby to było możliwe.

Przechodząc do konkretnych pytań do pana ministra, chciałem zapytać…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Prosiłbym może o sesję fotograficzną później, bo chcielibyśmy się w tej chwili skupić na wysłuchaniu, co pan Piotr ma nam do powiedzenia.

Przedstawiciel organizacji Avaaz Piotr Trzaskowski:

Petycja na temat Polaków w Kalabrii też powstała na naszej stronie, na stronie Avaaz, bo ludzie nie wiedzą, gdzie się zgłaszać z tymi apelami. My, jako osoby rozrzucone po całym świecie, chcemy wiedzieć, gdzie mamy się zgłaszać z tymi apelami, dokąd iść. Niech takie informacje znajdą się na stronie konsulatów, niech znajdą się na stronie MSZ -etu, gdzie ci ludzie mają pisać. Skoro oni zakładają petycję na naszej stronie, na stronie organizacji pozarządowej, to znaczy, że ta informacja nie trafiła do nich skutecznie. Prosimy o taką jasną informację. Ze swojej strony też deklarujemy, że możemy napisać do osób, które podpisały petycję, którym zależy, niech one skorzystają z tej drogi, którą państwo zaoferują, ale ta droga musi być jasno zakomunikowana. My chcemy wiedzieć, w jaki sposób się komunikować.

Ostatnią rzecz, którą chciałem poruszyć, to jest pytanie o to, w jaki sposób państwo szacują maksymalną liczbę osób, która będzie głosowała w komisji. Czy państwo mają własne symulacje, takie jak zrobiła „Polonia Głosuje", które by powiedziały, jaka jest maksymalna liczba osób, która powinna przypadać na komisję wyborczą? Ponieważ na czymś musimy bazować te maksymalne liczby. Chciałem takie pytanie zadać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Muszę znowu użyć tego sformułowania, że wydawało mi się, że pewne sprawy są oczywiste. Tak samo oczywistą sprawą jest, że dla każdego zainteresowanego Polaka udziałem w wyborach pierwszym kontaktem w tym zakresie jest po prostu, konsul, konsulat, bo chyba trudno o bardziej miarodajną osobę w tych sprawach. Każdy kto jest zainteresowany udziałem w wyborach albo już wie, powinien wiedzieć, gdzie jest jego właściwy okręg, siedziba właściwego konsulatu dla okręgu konsularnego albo też powinien zasięgnąć tej informacji po prostu w Internecie. Nie jest to jakaś tajna, szczególnie trudna do zdobycia informacja.

Po drugie, odpowiadając na drugie pytanie, na drugą kwestię à propos tej maksymalnej liczby, wydaje mi się, że to też wynika z tego, o czym wcześniej mówiłem. Determinowani jesteśmy przez czynniki, o których powiedziałem, po pierwsze, możliwość dostarczenia przez urzędników konsularnych dokumentów. Po drugie, możliwości w zakresie

obsadzenia konkretnej komisji przez liczbę osób do tego uprawnionych. Oczywiście jeszcze wchodzą w grę kwestie lokalowe itd., ale to są kwestie bardziej techniczne. Natomiast te kwestie determinują też to, o co pan pytał, kwestie odległości czy wielkości maksymalnej obwodów, jeżeli będzie w jednym kraju taka możliwość, nie wiem, że jest to 100 km, to w drugim może być 50 km. W tym drugim, tam gdzie jest 50 km, może być kilka koniecznych obwodów, bo na przykład mieszka tam 100 tys. Polaków. Tego się nie da tak precyzyjnie określić, jak pan powiedział, że jaka jest maksymalna liczba. Możemy tylko stworzyć Polonii maksymalne możliwości udziału w komisjach. Natomiast sam udział w komisjach determinowany jest przez wolę Polonii. Nie możemy w tym zakresie nic narzucać. My stwarzamy tę możliwość poprzez większą liczbę obwodów do głosowania, które powstają na podstawie, jak powiedziałem, wskazań konsulów, ale będą większe niż konsulowie wskazali. Jeszcze trudno nam powiedzieć, jak to będzie konkretnie dokładnie wyglądało, to jeszcze nie jest ten moment, ale na pewno będzie to większa i też w efekcie zdecydowanie większa niż w każdych poprzednich wyborach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jest to dobra zapowiedź. Chciałem jeszcze raz powtórzyć i tutaj, panie Piotrze, zwrócić się do pana i do całej tej wspaniałej inicjatywy „Polonia Głosuje" którą naprawdę uważamy za niesłychanie pozytywne zjawisko, takie obywatelsko pozytywne. Chciałem podać taki prosty adres KLPG, to jest skrót Komisja Łączności z Polakami za Granicą, klpg@sejm.gov.pl. Każdy, kto chciałby przekazać informację o potrzebie powołania obwodu wyborczego i nie wie, czy nie może znaleźć innego kontaktu, proszę przekazać, że to jest sekretariat Komisji Łączności z Polakami za Granicą, który te informacje zagreguje i systematycznie będzie przekazywał Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Jesteśmy do państwa dyspozycji, bo uważamy, że to jest wspólna nasza sprawa, aby jak najwięcej ludzi chciało się zaangażować i miało szansę oddać głos.

Pani poseł Jachira, bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przysłuchuję się tej dyskusji i wydaje mi się, że tak naprawdę pan minister przez tę nowelizację, która się teraz wydarzyła, przez to, że wszyscy boimy się, że będzie coraz trudniej Polonii głosować, to tak naprawdę, macie więcej pracy a nie mniej. Zamiast po prostu skorzystać z propozycji, którą przygotował Senat i naprawdę nie upierać się, że trzeba, że będzie to ryzyko, że dziesiątki, może nawet setki tysięcy głosów Polek i Polaków zostaną uznane za niebyłe. Naprawdę wystarczyłoby chociaż wydłużyć ten czas na zliczanie i przekazanie głosów do tych 48 godzin.

Chciałabym podkreślić, że europejscy Zieloni z Parlamentu Europejskiego ponad podziałami, prawie wszystkie grupy europejskie, złożyły wniosek do OBWE o objęcie Polski pełnoskalową misją obserwacyjną najbliższych wyborów parlamentarnych, właśnie uzasadniając ten wniosek… Chciałabym, aby pan patrzył w moim kierunku, gdy ja do pana mówię, bo zwracam się bezpośrednio do pana, panie ministrze. I nie ma pan prawa ignorować tej wypowiedzi i tego głosu. Ponieważ taki wniosek o pełnoskalową misję obserwacyjną przez OBWE, jest składany tylko wtedy, gdy dotyczy krajów, w których zagrożona jest demokracją, albo w których bezpośrednio panuje autorytaryzm.

W uzasadnieniu tego wniosku właśnie padają te zmiany w Kodeksie wyborczym. W tym bardzo duża groźba, że nawet pół miliona Polek i Polaków zostanie pozbawionych możliwości oddania głosu, a właściwie nawet jeżeli go oddają, to on zostanie uznany przez państwa jakby nie został oddany. Dlatego pytam, czy nawet w obliczu takiej groźby, że będziemy potraktowani zasłużenie, bo postępujemy niezgodnie z Konstytucją i ograniczamy ludziom szansę wzięcia udziału w uczciwych wyborach parlamentarnych, czy nawet wtedy nie lepiej po prostu się z tego wycofać i wydłużyć czas na zliczenie głosów do 48 godzin? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jarosław Rzepa, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście, zgodzę się z panem profesorem w bardzo zasadniczej kwestii – brak możliwości głosowania korespondencyjnego bardzo mocno ogranicza możliwości oddania głosu przez Polonię. Jeżeli byśmy popatrzyli choćby na ostatnie wybory, których nie możemy w żaden sposób porównywać, bo oczywiście troszeczkę jest inna specyfika wyborów prezydenckich, to tam tych głosowań korespondencyjnych było 95%. Tego tym razem mieć nie będziemy. Zmieniliśmy zasady, zmieniliśmy art. 69, art. 71. To, o czym państwo mówiliście, o tym czasie i o tym, że każdy będzie musiał jak gdyby nie tyle dotknąć fizycznie, ale zobaczyć tę kartę do głosowania. Są to kolejne rzeczy.

Ubolewam bardzo mocno, panie ministrze, że pomimo tego, że w Polsce tworzycie mniejsze obwody, gdzie będą darmowe autobusy, które będą dowoziły ludzi, w żaden sposób nie patrzycie w ten sposób na Polaków głosujących za granicą. Przepraszam panie ministrze, ale to jest jakaś trochę druga kategoria. Jeżeli policzyłbym teraz, panie ministrze, i usłyszał to co pan profesor mówi odnośnie do średniej liczby 1100. Tak, panie profesorze? To tych obwodów, zakładając, że uprawnionych będzie około pół miliona?

Pracownik naukowy UMK w Toruniu dr hab. Bartłomiej Michalak:

300.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

To powiedzmy sobie, że powinniśmy mieć grubo ponad 400. Niestety tak pewnie nie będzie. Pewnie będą obiektywne przeciwwskazania i po prostu ci ludzie nie przejadą tych 700 km, szanowni państwo, i nie będą mogli niestety tego zrobić. Mówię o równości Konstytucji i tego w przypadku obecnych zapisów kodeksu nie będzie, panie ministrze. Obawiam się, że w Barcelonie, czy we Frankfurcie, gdzie było po kilka tysięcy, będzie to bardzo, bardzo trudne. Jakie będzie tłumaczenie? Nie udało się, nie znaleźliśmy lokali wyborczych.

Ubolewam nad tym, że niestety Polacy za granicą w tym wypadku będą traktowani gorzej. Taka jest moja refleksja, panie ministrze. Przepraszam za szczerość, ale to wynika z tego, co do zmian w Kodeksie wyborczym, który państwo wprowadziliście, i determinacji, której do końca nie odbieram jako szczerej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Z panem przewodniczącym nie chciałbym polemizować, aczkolwiek oczywiście mam dokładnie odmienne zdanie. Natomiast pani poseł, która mówiła o OBWE, widocznie jest trochę nie w temacie, że tak powiem, dlatego że wszystkie wybory w Polsce po 1989 r. były objęte monitoringiem…

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Pełnoskalową.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Były objęte pełnym monitoringiem ze strony Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, po pierwsze, pani poseł.

Po drugie, nie odbywa się to pod względem formalnym na jakikolwiek wniosek i kogokolwiek…

Poseł Klaudia Jachira (KO):

To zostało złożone, mogę panu przekazać.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Nie odbywa się to na jakikolwiek czy przez kogokolwiek złożony wniosek, tylko jest to ustalenie Biura Praw Człowieka i Demokracji, które miało takie spotkanie na ten temat kilka tygodni temu. Tak jak cztery lata temu, tak jak dwa lata temu, przepraszam, trzy lata temu, tak jak wcześniej, teraz też podjęło dyskusję na ten temat, czy taka misja jest potrzebna. Raport na ten temat ma być przedstawiony, być może jeszcze w najbliż-

szych dniach lub tygodniach, ale to jest decyzja OBWE, a nie dzieje się na żaden niczyj wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ze względu na nieubłaganie upływający czas będę już konkludował nasze dzisiejsze spotkanie. Chciałem serdecznie podziękować przedstawicielom Polonii za obecność. Chciałem państwu powiedzieć, że niezależnie od wszelkich różnic politycznych, które były, są i będą pomiędzy nami, nadchodzącą nieubłaganie kampanią wyborczą, która naszą dysputę polityczną będzie zaostrzać, to nie zmienia faktu odpowiedzialności naszej Komisji za to, by zrobić wszystko co możliwe, aby Polonia miała jak najlepsze warunki do uczestnictwa i właśnie dokonywania tych wyborów pomiędzy różnymi stronnictwami, które tworzą naszą scenę polityczną.

Wydaje się, że oprócz różnego rodzaju apeli, my jesteśmy tutaj od tego, żeby wykonać konkretną robotę, i tak traktuję te kolejne nasze spotkania. Widzę niewielki, ale jednak postęp. Chcę powiedzieć tak, wyobraźcie sobie państwo, gdybyśmy tutaj, w takiej przestrzeni w formie komisji, gdzie możemy się spotkać, porozmawiać i nawet czasami bardzo emocjonalnie, ale wypowiedzieć to, o co nam chodzi, gdyby takiego forum nie było, to byłoby to znacznie gorsze.

Trudno dziś mówić jeszcze o satysfakcji, bo jesteśmy przed ogłoszeniem przez ministerstwo, jak wyglądać będzie mapa nowych obwodów czy obwodów do głosowania za granicą, Jednak myślę, że niewątpliwie udało nam się osiągnąć to, że dzisiaj ta świadomość, że musi ich być znacznie więcej, jest zarówno po stronie parlamentarnej, jak i po stronie rządowej. Wkrótce przekonamy się, na ile te zapewnienia rządowe będą miały pokrycie w faktach. Natomiast, aby się tak stało, jest potrzebne zaangażowanie Polonii, jest potrzebne zaangażowanie rządu, jest potrzebne zaangażowanie tej Komisji. Dlatego zapowiadam, że tak jak mówił pan minister, co najmniej raz jeszcze się spotkamy. Czy to będzie przełom sierpnia września, czy odrobinę wcześniej, uważam, że niezwłocznie po tym…

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (Lewica):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Niestety już nie będę mógł udzielić głosu.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (Lewica):

Jedno zdanie tylko.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze, pani poseł, chcę skonkludować w taki sposób, poświęćmy ten czas i bądźmy w takim roboczym kontakcie. Jeżeli byłoby potrzebne jeszcze jakieś spotkanie robocze, Sejm pracuje przez cały lipiec, jeszcze możemy się spotkać i porozmawiać. Jeżeli będą jakieś sygnały. Bardzo prosiłbym o te sygnały na bieżąco.

Dziękuję serdecznie wszystkim przedstawicielom instytucji, którzy wzięli dzisiaj udział. Dziękuję Polonii. Dziękuję paniom i panom posłom. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (Lewica):

Chciałam tylko powiedzieć, że mam nadzieję, że nie zostanie złamana Konstytucja i wszyscy będą mogli głosować, oddać swoje głosy i będą one policzone.